

Ewangelia z niedzieli: Przypowieść o siewcy

Ewangelia piętnastej niedzieli okresu zwykłego (rok A) z komentarzem. «Inne [ziarna] padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je».

Każdy może rozpoznać swoje duże lub małe ciernie, wady, które są w jego sercu. Trzeba je wyrwać, w przeciwnym razie Słowo nie przyniesie owocu, ziarno się nie rozwinie.

Ewangelia (Mt 13, 1-23)

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami:

«Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno ziarna padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!»

Koniec krótszej perykopy.

Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: «Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?»

On im odpowiedział: «Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza:

„Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił”.

Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. Bo

zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi

sześćdziesięciokrotny, inny
trzydziestokrotny».

Komentarz

Przypowieść o siewcy jest pierwszą z siedmiu, jakie tworzą mowę przypowieści o Królestwie Bożym w Ewangelii świętego Mateusza i opisuje różne rodzaje ziemi, na które pada ziarno rozrzucone przez siewcę. Jest to wielka metafora głoszenia Bożego słowa poprzez wieki. Przypowieść tłumaczy dlaczego to samo ziarno Ewangelii powoduje różne skutki w poszczególnych osobach: ponieważ każda z nich przyjmuje je według swojego nastawienia.

Poprzez rodzaje ziemi jakie upadając może spotkać ziarno Pan Jezus podsumowuje rodzaje istniejących osób. W ten sposób nie tylko

przekazuje bardzo wartościową wiedzę na temat tego kim jesteśmy, ale także zachęca nas abyśmy zastanowili się co możemy zrobić, aby polepszyć naszą odpowiedź na słowo. Papież Franciszek tłumaczył to mówiąc, że „nasze serce, tak jak gleba, może być dobre, a wówczas Słowo przynosi owoc — i to obfity — ale może też być twarde, nieprzenikalne. Bywa tak, kiedy słyszymy Słowo, ale odbija się ono od nas, właśnie tak jak od drogi — nie przenika w głąb”[1].

Pomiędzy dobrą i złą ziemią jest także grunt skalisty, który odpowiada sercu powierzchownemu, „które przyjmuje Pana, chce się modlić, miłować i dawać świadectwo, ale nie jest wytrwałe, ulega znużeniu i nigdy nie «rozwija skrzydeł» —mówi dalej Ojciec Święty—. To serce bez głębi, w którym kamienie lenistwa przeważają nad dobrą glebą, gdzie miłość jest niestała i przelotna. A ten,

kto przyjmuje Pana tylko wtedy, gdy to mu odpowiada, nie przynosi owoców”[2].

W końcu, jest też ziarno, które pada między ciernie, które są wadami, „które walczą z Bogiem, które zagłuszają Jego obecność — przede wszystkim bożki doczesnego bogactwa, życie chciwe, dla samych siebie, aby posiadać, aby mieć władzę. Jeśli uprawiamy te ciernie, to przygłuszamy wzrastanie Boga w nas. Każdy może rozpoznać swoje duże lub małe ciernie, wady, które są w jego sercu, te krzewy, mniej lub bardziej zakorzenione, które nie podobają się Bogu i uniemożliwiają nam posiadanie czystego serca. Trzeba je wyrwać, w przeciwnym razie Słowo nie przyniesie owocu, ziarno się nie rozwinie”[3].

Uczniowie spytali się Pana Jezusa dlaczego mówił do nich w przypowieściach. Mistrz odpowiada

im, że głosi „tajemnice królestwa”. Są one trudne do bezpośredniego zrozumienia przez ludzi. Dlatego używa obrazowego języka, z przykładami bliskimi słuchaczom i które w zakryty sposób odnoszą się do tajemnic.

W swoim wy tłumaczeniu uczniom Pan Jezus mówi: „bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma” (w. 12). Zdanie to niepokoi nas, ponieważ wydaje się niesprawiedliwe. A jednak, Pan Jezus tłumaczy w ten sposób, że ten kto nie otrzymuje z dobrą wolą Ewangelii i łaski, staje się niezdolnym, aby je zrozumieć i otrzymać więcej.

Tymczasem ten, kto ulegle nastawia się, aby dać się przekształcić słowu Bożemu —co robili uczniowie— nie tylko otrzymuje łaskę nawrócenia, ale czyni się zdolnym, aby otrzymać jeszcze więcej łaski.

Zaskakuje także cytat z Izajasza, jakiego używa Jezus: „żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił” (w. 15). W rzeczywistości, Pan ucieka się tutaj do ironii, właśnie po to, aby ubolewać nad tym, że jego słuchacze wypełniają, poprzez swoją wolną odpowiedź, proroctwo Izajasza, pomimo wielkiego pragnienia jakie ma Pan, aby ich zbawić.

Rzeczywiście, chociaż wielu widziało cuda jakich dokonywał Jezus i mieli być może większą zdolność niż dwunastu, aby rozumieć jego słowa, w sposób wolny zamykali się na jego przesłanie i popadali w dobrowolną ślepotę.

.....

[1] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 16 lipca 2017 r.

[2] Ibidem.

[3] Ibidem.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-przypowiesc-o-siewcy/> (20-04-2025)